

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Dziś na stronie 3-ej

Bony do kin: APOLLO, CORSO, ODEON i REDUTA

**Pielgrzymka
sędziwego kapłana**



Ks. arcybiskup Hryniewiecki, b. biskup wileński wypędzony w swoim czasie z Wilna przez moskali, wyjechał obecnie, mimo swego podeszłego wieku (liczy on lat 86) do Palestyny. Jest to już 14 z rzędu pielgrzymka do Ziemi Świętej tego kapłana — męczennika.

**Odwołanie
pos. Wojkowa?
za popieranie
komunizmu w Polsce**

PARYŻ, 9.2. Prasa paryska donosi o zamierzonym rzekomo odwołaniu posła sowieckiego w Warszawie, p. Wojkowa.

Odwołanie to ma jakoby nastąpić na żądanie rządu polskiego wskutek udowodnienia udziału poselstwa sowieckiego w Warszawie w popieraniu akcji komunistycznej w Polsce. (RPS).

**Min. Stresemann
w San-Remo**

SAN REMO, 9 lutego. (PAT). Przybył tu minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann. Oświadczył on, iż w San Remo zabawi trzy tygodnie.

**Olbrzymi meteor
spadł z nieba
pod Mohylowem**

MOSKWA, 9.2. Donoszą tu z Mohylowa, iż w pobliżu tego miasta spadł olbrzymi meteor, wywołując silnym błyskiem w czasie upadku przerażenie ludności.

Meteor wśród ogłuszającego huków upadł na pusty plac na przedmieściu. Ludność obserwując zjawisko, modliła się, uważając, iż nastąpiła zapowiedź końca świata.

Niezwykłe widowisko w izbie sejmowej

Minister atakuje swój własny rząd

Minister rolnictwa p. Niezabytowski przemawiał przeciwko cłom wywozowym na zboże

czem sprawił wielką radość prawicy, natomiast wywołał zdumienie i żal na lewicy

Nasz sprawozdawca parlamentarny (St. Gr.) telefonuje: Wczorajszy dzień sejm poświęcił na dwa resorty rolne: ministerstwo rolnictwa i min. reform rolnych.

Obrady trwały z górną 12 godzin; rozpoczęły się około 11-ej rano, a zakończyły się o 11-ej wieczorem. Prawdopodobnie już w piątek po południu, jak ma nadzieję prezydent, rozpocząć się mają głosowania, ale wykonanie

tego zamiaru nie wydaje się prawdopodobne, ponieważ do przedyskutowania zostały jeszcze trzy budżety: min. reform rolnych (dokończenie), min. komunikacji i min. skarbu.

Prezydent opiera swe nadzieje na tem, że większość klubów użyła już swój czas wyznaczony na przemówienia, a niektóre nawet nadużyły już terminu; koło żydowskie np. przekroczyło swój czas ustawowy o 9 minut, który pożyczyciło od klubu „Wyzwole-

nia”. Są jednak i takie kluby, jak N. P. R. lewica, które mają cały swój kontyngent czasu — co prawda tylko 24 minuty — nie napoczęły. O ileby dyskusja szła w tempie takim, jak wczorajsze gawędy o ziemi i wykonaniu reformy rolnej głosowań przed niedziątkiem nie należałoby się spodziewać.

Po raz pierwszy wystąpił wczoraj z trybuny sejmowej minister rolnictwa p. Niezabytowski. Prawica witała jego wystąpienie o-

wacyjnie, lewica była mocno rozżalona. Pan Niezabytowski był bardzo szczerzy. Wystąpił jako oponent względem uchwały rady ministrów o cłach wywozowych na zboże.

Przyznał się do tego w swej szczeroci: tem ujął sobie bardzo wielu słuchaczy. W każdym razie był to wypadek jedyń w swoim rodzaju — minister atakujący z trybuny sejmowej uchwałę rządu do którego należy.

Gen. Sosnkowski przyszłym premierem

Pogłoski o zmianach personalnych w rządzie

Marsz. Piłsudski zajmie się wyłącznie wojskiem, a min. Zaleski pojedzie do Londynu

W kołach politycznych oddawna kursują pogłoski na temat zmian w rządzie. Łączą je z momentem zupełnego wyzdrowienia gen. Sosnkowskiego który po tragicznym zajściu w dniach majowych w Poznaniu powoli przychodzi do zdrowia. Termin rekonwa-

lescencji gen. Sosnkowskiego już się zbliża. Powrót jego do kraju z Rivier francuskiej nastąpi prawdopodobnie w połowie marca. Tem też aktualniejszą staje się sprawa współdziałania gen. Sosnkowskiego w czynnym życiu państwowym i politycznym.

Gen. Kazimierz Sosnkowski u-

chodzi w opinii za jednego z najbliższych meżów zaufania marszałka Piłsudskiego.

Na terenie parlamentarnym wskutek swych kilkakrotnych wystąpień, jako minister spraw wojskowych, dał się poznać, jako zrzeczny polityk.

O pozyskanie gen. Sosnkowskiego dla prac państwowych zabiegano usilnie. Rozmowy na ten temat zdaje się dochodzić już do kresu. Wprzagnięcie jego do prac rządu odciażyłoby marsz. Piłsudskiego. Nie jest wykluczone, że p. marszałek Piłsudski po jego wejściu do rządu mógłby urzeczywistnić swe plany, polegające na ograniczeniu swej działalności jedynie do prac wojskowych na stanowisku bądź to generalnego inspektora armji, bądź to ministra spraw wojskowych.

W sferach kierowniczych mówi się tedy coraz częściej, że gen. Sosnkowski stanąłby na czele gabinetu. Na tem wszakże udział jego w rządzie jeszcze by się nie ograniczał: podobno w jego rękach skupiłoby się również kierownictwo polityką zagraniczną.

Począgłoby to również pewne zmiany na placówkach zagranicznych, a przede wszystkim na placówce londyńskiej, która miałaby objąć obecnie minister Zaleski. Teren londyński dla niego nie jest już obcy, działał on tam bowiem podczas wojny w latach 1915 do 1918.

W kołach i politycznych i gospodarczych z zapowiedziami tych zmian liczą się zupełnie poważnie i nawet ustalają ich termin na kwiecień.

Od siebie musimy dodać że same zmiany, a przede wszystkim ich oddalony termin, muszą budzić pewne wątpliwości co do ścisłości rozwiązywania pogłosek, które podajemy głównie z obowiązku dziennikarskiego.

Kary za wyjazd zagranicę

Tak nazwano w komisji senackiej obecne opłaty paszportowe

Min. Składkowski przyrzekł interwencję u ministra skarbu

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj w trakcie dyskusji w komisji skarbowo - budżetowej senatu nad budżetem min. spraw wewnętrznych, sen Rengiel (koło żyd.) zgłosił wniosek w sprawie niższości opłat za paszporty zagraniczne do 100 złotych.

Mówca zaznaczył, że obecna cena 500 zł. za paszport normalny,

a 1500 zł. za wielokrotny może być uważana tylko jako chęć ukarania obywatela za wyjazd zagranicę.

Prócz fiskalnego punktu widzenia, którym motywował to zarządzenie p. Grabski, niema żadnych podstaw do stosowania tego prawa. Na zasadzie zgromadzonego materiału sen. Rengiel stwierdza, iż niema państwa w Europie, które-

by brało od swych obywateli za paszport zagraniczny więcej niż 20 złotych; a Francja bierze za paszport zaledwie 60 groszy.

Już 1 lipca z. r. senat uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do niższości ceny paszportów, ale rząd do dzisiaj do tego nie zastosował się, a czas najwyższy zburzyć chiński mur opłaty paszportowej, odgradzający obywateli od świata.

Minister, generał Sławoj-Składkowski, oświadcza, iż podejmie inicjatywę sen. Ryngla i poruszy tę sprawę w łonie rządu.

— Wszystko to zależy — mówi — od ministra skarbu, bo obecna opłata ma charakter wyłącznie skarbowy.

Referent sen. Krzyżanowski, oświadczył, iż wniosek sen. Ryngla poprze i porozumie się w tej sprawie z min. Czechowiczem.

Sąd marszałkowski

w aferze posła Wojewódzkiego

Odroczony wczoraj sąd marszałkowski zebrał się o godz. 10.30 pod przewodnictwem superarbitra, wicemarszałka Daszyńskiego. Pierwszy złożył zeznania wezwany przez sąd redaktor „Głosu Prawdy”, p. Wojciech Stpicyński,

którego artykuł, jak wiadomo, stał się początkiem dochodzeń przeciwko posłowi Wojewódzkiemu. Zeznaniami przysłuchuje się, jak zwykle, poseł Wojewódzki. Wszystkie zeznania są stenografowane.



Dziś i dni następnych

Znakomita
i ulubiona

HENNY PORTEN

czaruje lineyjną i nie zrównaną grą w swej największej kreacji p. t.

„Muzyka Kameralna“

Film ten przez fascynującą treść, imponującą wystawę i koncertową grę zespołu wywołał w stolicach Europy ogólny zachwyt i uznanie prasy światowej. — Orkiestra pod kierunkiem p. M. CHWATA. — Do filmu odśpiewane będą następn. utwory: „Łabędzia Pieśń“ z op. „Lohengrin“; „Na skrzydłach pieśni“—Mendelsohna; „Ja kocham cię“—Griega.

Na widnokręgu politycznym

Kuszenie włoskich związków zawodowych przez Mussoliniego

Ucieczka wybitniejszych członków włoskiego ruchu robotniczego i zawodowego zagranicę oraz zorganizowanie centralnego komitetu włoskiej partii socjalistycznej w Paryżu i przeniesienie tamże centralnego organu partii „Avanti“ mocno zaniepokoiło Mussoliniego. Włoski dyktator obawiał się bowiem i to zupełnie słusznie, że propaganda antwłaszywsowska, umiejętnie kierowana przez starych wypróbowanych działaczy naberze świeżych sił, i dlatego postanowił dolożyć wszelkich starań, by rozbić włoski ruch robotniczy.

Taktyka Mussoliniego polegała na tem, że z jednej strony środkami dyplomatycznymi napierał na Francję, by unemożliwić włoskim emigrantom politycznym korzystanie z prawa azylu, a z drugiej strony starał się pozyskać przywódców robotniczych przyrzekając im rozmaite koncesje. I tak minister Rocco bawił niedawno w Paryżu i konferował długo z Briandem by go pozyskać dla koncepcji Mussoliniego, kogo właściwie należy uważać za politycznego emigranta. Rocco starał się wpłynąć na rząd francuski, by zwięzić pojęcie azylu i pod pozorem agitacji antywłoskiej, zakłócającej dobre stosunki między Francją a Włochami, wydalic z granic Francji niepożądane dla Włoch żywo. Równocześnie udało się Mussolinemu pozyskać niektórych przywódców ruchu zawodowego, którzy wydali odezwe do włoskiej klasy robotniczej z oświadczeniem, że się pogodzi z faszyzmem. Faszyzm zezwolił też na wydawanie organu robotniczego „Lavoro“ w Genui. M. n. umieszczono na liście tych swego zwierzchnich przyjaciół faszyzmu także przywódcę włoskiego ruchu zawodowego Ludwika D'Aragonę. Ten ostatni zaprotestował, przecząc umieszczeniu swego nazwiska na tej liście, ale z długiego jego oświadczenia wynika, że w tonie włoskiej konfederacji generalnej dyskutowano na temat nowej taktyki wobec faszyzmu. D'Aragona był zasadniczym przeciwnikiem rozwiązania, albo też przeniesienia włoskiego ruchu zawodowego zagranicę, albowiem dla obrony włoskiego proletariatu i zawodowych interesów klasy robotniczej lepiej jest, jeśli konfederacja generalna pozostanie we Włoszech. D'Aragona zaprzecza, by stał się faszyzmem, ale kończy swoje oświadczenie tem, że wraca do Włoch, by dalej kontynuować swoją pracę.

Ś. O.

Karol Rostworowski

Zmarł w Warszawie Karol Rostworowski, jeden ze znanych kompozytorów polskich, autor wielu pieśni oraz oper: „Maria“ (do tekstu Malczewskiego) i „Wesele“ (wedle tekstu Wyspiańskiego), wystawione w Warszawie w r. 1917 w Teatrze Polskim. Przebieg wojenny, w których zmarły brał udział czynny, a następnie przeżył okres bolszewickiego w Rosji podjęty w pełni sił życie zdolnego kompozytora, który zmarł, przekroczywszy ledwie 50-ty rok życia.

Na tle walki ze strejkami węglowym stosunki pomiędzy Anglią, a Sowietami zaostrzyły się tak, że tu i ówdzie domagano się od rządu zerwania z Moskwą i wydalenia z kraju jej przedstawicieli dyplomatycznych oraz handlowych. Przeciw temu krańcowemu środkowi oświadczyli się stanowczo Baldwin i Chamberlain i uspokoiłi narazie burzę. Były wszakże w ich wyjaśnieniach słowa zagadkowe i pewne akcenty groźby, tem więcej dające do myślenia, że bynajmniej nie byli obliczeni na doraźny efekt.

Obecnie na innym terenie Sowietów prowokują Anglię. Byłoby niewątpliwie dzieciństwem przypisywać to, co się dzieje w Azji, wyłącznie intrygom i machinacjom sowieckim. Korzenie wielkiego ruchu, dążącego do wyzwolenia Chin i wogóle ludów azjatyckich od panowania i ucisku europejskiego, leżą o wiele głębiej, nie da się jednak zaprzeczyć, że propaganda tudzież ukryta dyplomacja sowiecka odgrywa w tamtejszych zaburzeniach znaczną rolę i popycha je specjalnie w kierunku antyangielskim.

To też rozlegają się ponownie nad Tamizą głosy za zerwaniem stosunków z Sowietami, a w samej Rosji idzie kampanja, kierowana oczywiście przez koła rządowe i mająca na celu swego rodzaju mobilizację przeciw Anglii. Urzędowa wersja, propagowana w całej prasie sowieckiej głosi, że od lat paru Anglija formuje przeciw Rosji koalicję, że objawem jej było Lorcarno ze wszystkimi uzupełnieniami, które pod pozorem celów pokojowych służą do nieprzyjaznego odosobnienia Rosji i przeciwstawienia jej zwartego bloku europejskiego.

Stawiając tak kwestję polityka sowiecka wzywa niejako państwa europejskie do opowiedzenia się po jej stronie, lub Anglii i w pewnym sensie odmawia im prawa do stanowiska neutralnego. Dotyczy to przede wszystkim państw sąsiednich z Rosją. Wszak Rosja zaprasza i nas od pewnego czasu do jakiegoś układu pokojowego a jednocześnie szerzy wersję, jakoby Polska, idąc za podszeptem Anglii, przygotowywała się do wojny i dlatego odwracała się od pokojowych propozycji sowieckich. Propozycje zaś są tego rodzaju, że stają wprost przeciw naszemu współudziałowi w lidze narodów i dawnym zobowiązaniom. Przyjęcie ich byłoby z naszej strony szaleństwem; stałoby się aktem zerwania spójni cywilizacyjnej z Zachodem i przerzuceniem na stronę jego wrogów. Prasa i propaganda sowiecka wmawiają w nas i w świat, że stanowimy przednią straż koalicji antyrosyjskiej na usługach Anglii, lecz to jest widoczny absurd. Nasza solidarność cywilizacyjna z Zachodem nie nakazuje nam bynajmniej bronic choćby pośrednio panowania angielskiego w Azji, czy gdzieindziej. Z drugiej strony nic nas w danej sprawie nie łączy z Sowietami. Sytuacja zatem zewnętrzna dyktuje nam neutralność, której także domagają się pilnie potrzeby naszych stosunków wewnętrznych.

Zresztą ta wojna angielsko-sowiecka nie jest wcale tak bliską, jak się może na podstawie alarmów prasowych wydawać. Można się wprawdzie zgodzić ze zdaniem, że w dzisiejszym stanie zaostrzonego antagonizmu i wzburzenia w Chinach zerwanie stosunków dyplomatycznych byłoby krokiem, prowadzącym do wojny i niejako jej bliskim zwiastunem, ale nawet do zerwania ich dalej, niż się zrazu wydaje. Same Sowiety, które Anglię prowokują, zrobią w ostatniej chwili bardzo wiele, aby zbrojnego konfliktu uniknąć. Chciałyby dalej prowadzić podstępna i ukrytą wojnę, lecz obawiają się walki jawnej i zdecydowanej, która mogłaby położyć kres ich panowaniu w byłym caracie. Już obecnie Litwinow uderzył w tony pokojowe i zapewnia o najlepszych zamiarach swego rządu.

Oczywiście Anglii w danym położeniu nie mogą wystarczyć zdawkowe frazesy i banalne pokojowe oświadczenia. Musi ona zadać od Sowietów pewnych konkretnych rzeczy, choćby nawet w niewielkim zakresie. Ustępstwo ze strony Sowietów będzie miało dla Anglii wielkie znaczenie w jej polityce azjatyckiej, gdyż przekona tamtejsze ludy, że przed stanowczą rozprawą Rosja się cofa i że na jej bezwzględne poparcie liczyć nie mogą. Ale właśnie dlatego i Sowiety nie łatwo się zdecydować na widoczne ustępstwa.

J. Mazurski.

ANGLJA i SOWIETY

Przepijamy 800 milionów Zastraszający rozwój alkoholizmu w Polsce

Nie od dzisiaj i nie od wczoraj wiadomo, że alkohol jest największym nieprzyjacielem ludzkości. To jednak, niestety, aż do tej pory zawsze i wszędzie tylko bardzo niewielkich powstrzymuje od picia, najmniej zdaje się powstrzymuje od picia w Polsce. Stwierdzono bowiem już dawno, że im kto biedniejszy, tem bardziej pije. „Dla zalania robaka“—jak się to mówi, a my mamy tyle „robaków“ do zalania!

Przepaść alkoholizmu, na dnie której czają się choroby i niedza dzisiejszego pokolenia, a zwrócenie przyszych pokoleń zdaje się przyciągać nas z nieprzerpałą siłą. Statystyka powołana stwierdziła, że biedna Polska, nie mogąc sobie pozwolić na wydatki 2000 milionów złotych na budżet całego państwa (czyli mniej niż wydaje na swój budżet jedno wielkie miasto amerykańskie), pomimo to wydaje rocznie przeciętnie 800 milionów złotych na wódkę. Jednym słowem cała Polska jest, jakby ten ciemny robak, który w sobie niesie cały swój tygodniowy zarobek, nie wystarczający na najniebezpieczniejsze utrzymanie jego rodziny, do szynku i tam połowę od razu przepije.

Przez wódkę stacamy się w otchłań materialnego i moralnego upadku. Pięćm coraz więcej, zaczynamy pić coraz wcześniej. Już nie tylko dorosłych, jak przed wojną, ale wyrostków podchmielonych spotyka się po ulicach. Zaczynamy upadać i się coraz bardziej do przedwojenn. carskiej Rosji, która jak wiadomo miała „pijany budżet“—embardziei, że i u nas skarb musiał w znacznej mierze poprzeć swój budżet o dochody z monopou spirytusowego. Ale nie mówmy już o tem, bo to „zło konieczne“.

Chcemy mówić o tem, że nasze społeczeństwo coraz intensywniej oddaje się pijanistwu, zatracając w niem majątek i zdrowie. Alkoholizm szerzy się, jak statystyka wskazuje, wśród modzieży i dzieci nowor. Przeprowadzono odnośne badania wśród 160 uczniów jednej z wyższych uczelni naszych—„nomina sunt odiosa“—i na tę liczbę nie było ani jednego nie pijącego alkoholu.

W Warszawie badania przeprowadzone pomiędzy tysiącem chłopców i pół tysiącem dziewcząt, z czterech szkół powszechnych i czterech szkół średnich, wykaza-

ły, że w tej liczbie już przeszło dwie trzecie dzieci, znały alkohol „z praktyki“, a około 5 proc. pije go codziennie.

W Wilnie badania wśród dzieci szkół powszechnych dały jeszcze gorszy rezultat, gdyż okazało się, że tam przeszło 80 proc. dzieci pije alkohol. Rzecz oczywista, że organizmy tych dzieci i tej młodzieży są niejako otwarte na wszelkie dla wszelkich chorób, aż do

umysłowych włącznie—alkoholizm bowiem jest najcięższym podłożem wszystkich chorób.

Jest wątpliwe, czy wymieniona powyżej cyfra 800 milionów złotych rocznie, jest rzeczywiście sumą tego wszystkiego, co się w Polsce wydać na wódkę. Albowiem statystyka tam właśnie, gdzie się najczęściej może pije, wykazuje najmniejsze oficjalne unormowane i stwierdzone piąństwo.

Właśnie na kresach wschodnich na 3000 mieszkańców przyrada tylko jeden sklep wódczany. W Łodzi jest około 200 koncesji na sprzedaż wyrobów alkoholowych t. j. jedna na 2500 mieszkańców, najwyższa dozwolona ustawa norma. W Warszawie blisko 420 koncesji. Ale wiadomo natomiast, że w Warszawie w noc na każdej ulicy można spotkać lotny szynckiel, t. zn. jakiegoś przekupnia lub przekupkę sprzedającego wódkę potajemnie, bez koncesji—co się zresztą dzieje i w dzieł.

Natomiast w b. zaborze austriackim i b. zaborze pruskim, piąństwo ma inny typ—bardziej „cywilizowany“ i bardziej unormowany.

Tu ilość wszelkiego rodzaju koncesji na sprzedaż wyrobów alkoholowych od restauracji, aż do podrzędnych szyncków, jest znacznie większa: w województwie łwowskim przypada jedna koncesja na 900 mieszkańców, w krakowskim jedna na 800 mieszkań-

ców. W byłej dzielnicy pruskiej, w Wielkopolsce i na Pomorzu—statystyka pokazuje pod tym względem jeszcze „lepszy“ obraz. Funkcjonują tam wszędzie słynne „probiernie“, gdzie rozmaitych wyrobów alkoholowych można niewinnie „próbować“ aż do skutku, a gorzeli i fabryk wódek jest zatrzęsienie. To też w Poznańskim jedna koncesja alkoholowa przypada już tylko na 513 osób.

Jednym słowem, jak Polska długa i szeroka, tu jawnie i oficjalnie, tam potajemnie i prywatnie, pije się na potęgę—a choroby i pauperyzacja, degeneracja i zacołanie cywilizacyjne, są smutnym zniwem tego posiewu szatana alkoholu. Odbywa się obecnie w różnych miastach Polski „tak zwany „tydzień przeciwalkoholowy“, niedługo te prerażające cyfry będą dodatkkiem do pożytecznej akcji tego tygodnia.



ŚWIATŁO
AZJI

Pierwszy film hinduski
bez udziału

Białego
Człowieka

ujrzy światło w

w „REDUCIE“

881

Zerwanie rokowań handlowych polsko-niemieckich w Berlinie

BERLIN, 9.2. (PAT). Korespondent berliński PATA otrzymał z kół zbliżonych do polskiej delegacji do rokowań handlowych następujące informacje co do obecnej sytuacji w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich.

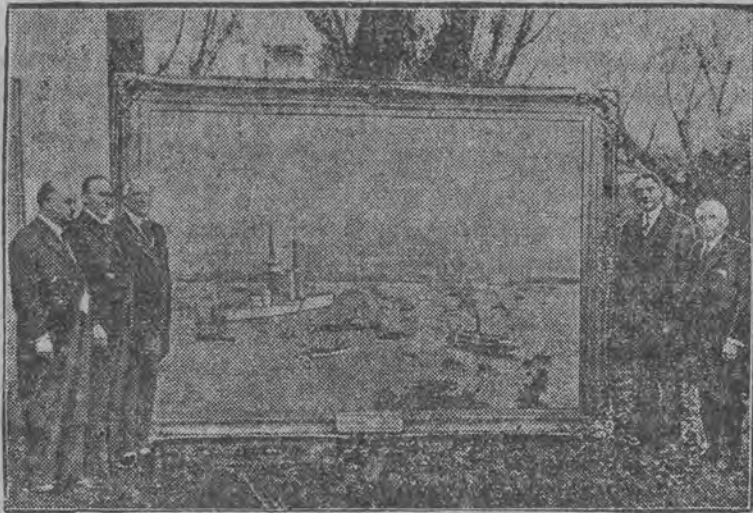
Na dzień 9 lutego r. b. na godz. 11-tą rano wyznaczone było na zasadzie porozumienia między polską a niemiecką delegacją handlową posiedzenie komisji dla praw osób fizycznych i prawnych. Tego samego dnia na 40 minut przed wyznaczonym terminem posiedzenia niemiecki przewodniczący komisji zawiadomił przewodniczącego polskiego, że posiedzenie odbyć się nie może i że nawet nie można brać pod uwagę żadnego terminu dla nowego posiedzenia.

Dzisiejsze dzienniki berlińskie poranne donoszą ze źródeł półurzędowych, że w rokowaniach handlowych zaznaczyły się trudności, mianowicie: ze względu na dojsie do skutku w ostatnich czasach wydalania czterech obywateli niemieckich z Polski, jak i ze względu na to, że przy rokowaniach nad

sprawą wjazdu, pobytu i osiedlenia, pomimo wszelkich usiłowań niemieckich, nie zbliżono się do porozumienia.

Dowiadujemy się jednak, że powodów przerwy w rokowaniach nie należy szukać w zakresie samych rokowań.

Wdzięczność Australji dla Stanów Zjednoczonych



Obraz, przedstawiający 4-y krajozniki amerykańskie, podarowany prezydentowi Coolidge'owi przez Australję. Na zdjęciu naszym widzimy prezydenta w otoczeniu delegacji australijskiej.

Rzeczy ciekawe

GÓRY OWOCÓW W PODROŻY. 400.000 sztuk — taka jest dokładna ilość pomarańczy zakupionych przez jedną fabrykę konfitur i marmelady w Toronto. Rekordowe to zamówienie wykonane będzie w Hiszpanji, skąd cały ładunek drogą morską — via Londyn — dostarczony zostanie do Halifax'u w Kanadzie, następnie zaś koleją do Toronto w specjalnych wagonach, należących o grzewanych. Podróż na przestrzeni 8 tysięcy kilometrów, oddzielających Sewillę od miejsca przeznaczenia, odbędą pomarańcze w ciągu 21 dni — wiele z nich wróci po pewnym czasie do Europy w słoikach i puszkach blaszanych.

MAXIMUM SŁUCHACZY. Przedstawienie teatralne dla 100 milionów słuchaczy odbyło się, oczywiście, w Stanach Zjednoczonych. „Auditorium Theatre” w Chicago wystawiło „Fausta” — Gounod'a, dzięki zaś 50-ciu mikrofonom, umieszczonym na scenie i widowni, śpiew i muzykę wysłuchało 100 milionów abonentów, posiadających aparaty radiotelefoniczne. Wobec olbrzymiego powodzenia którego ta pierwsza próba doznała, dyrekcja teatralna postanowiła organizować podobne audycje co niedzielę dla melomanów zarówno podbiegunowej Alaski, jak i podzwrotnikowego Meksyku.

DZIELNI STARCY. Ze szczytu tej drużyny golfowej wiele wieków patrzy na młodzież sportową — można było powiedzieć, trawestując słynną odezwę Napoleona, w stosunku do szeregu graczy, tworzących doskonale pod każdym względem skompletowany klub gry w popularnego golfa. Czynnymi członkami bowiem są: „król naftowy” John Rockefeller — 87 lat, generał Adalbert Ames — 91 lat, pastor John Woelfkin — 83 lata etc. Drużyna ta bierze udział w zawodach, odbywających się obecnie w Ormond-Beach (Floryda), i jest niebezpiecznym konkurentem bez porównania młodszych graczy.

NOWY ELIKSIR MŁODOŚCI. Zachowanie wigoru młodzieńczego stanowi problemat, nad którego rozwiązaniem pracują uczeni całego świata. Franc. Cavazzi profesor uniwersytetu w Bolonii wynalazł nowy „eliksir młodości”, składający się z „ekstraktów”, zapożyczonych ze się tak wyrazić, od najróżnorodniejszych zwierząt — psów, koni, byków itd. Professor Cavazzi zastrzykuje preparowany przez siebie płyn starcom z niezwykle pomyślnymi wynikami. Professor Woronow udaje się na zaproszenie swojego kolegi do Bolonii, by naocznie przekonać się o skuteczności tej metody odmładzania.

Szturm rojalistów na Sorbonę

Walki z monarchistami w Saint-Etienne

PARYŻ, 9 lutego. Wczoraj w południe około 100 studentów rojalistycznych wdarło się do sal wykładowych na Sorbonie. Studenci przerwawszy wykłady zaczęli wśród ogłuszającej wrzawy domagać się wydalenia wszystkich cudzoziemców z uniwersytetów paryskich. Gdy studenci obecni na wykładach zaczęli usuwać awanturników z sali, ci ostatni, broniąc się pałkami gumowymi, pobili wielu przeciwników.

Jeden ze studentów został ciężko ranny i znajduje się w stanie beznadziejnym w szpitalu. Znaczna część studentów doznała podczas bójki obrażeń cielesnych.

PARYŻ, 9 lutego. W St. Etienne doszło do krwawego starcia pomiędzy rojalistami a organizacjami lewicowymi. Pewien przemysłowiec został ciężko ranny dwoma strzałami rewolwerowymi. Przeszło 20 osób jest lżej rannych.

Echa ponurej tragedji w Warszawie

Sprawca masowego mordu był w 1920 r. skazany na śmierć za rabunek, i cudem uniknął rozstrzelania

Z Warszawy donoszą nam:

Po wstrząsającej onegdajszej tragedji na Solcu, która, zwłaszcza w całej dzielnicy Powiśla, wywołała niesłychane wrażenie, gromadzą się wciąż jeszcze tłumy publiczności przed domem nr. 71 na ul. Solec. Grupy ludu snują tam najrozmaitsze na temat niesłychanego morderstwa komentarze i opowieści.

Z opowiadań ojca Maślanego nie wynika aby syn jego skarżył się na złe pożycie w małżeństwie.

Najsensacyjniejszym jednakże poza wszystkimi szczegółami, dotyczącymi sprawy morderstwa Stefana Maślanego jest to, że w roku 1920 służąc w wojsku i będąc w t. zw. oddziale dywizji tatarskiej, dopuścił się wraz z in-

nymi 18 szeregowcami tej dywizji napadu rabunkowego.

Wszyscy zostali wówczas stawieni przed sąd i byli skazani na śmierć i jakkolwiek 17 zostało podobno rozstrzelanych, to jednak Maślany, dzięki temu, że z poprzedniego okresu służby w wojsku zaskarbił sobie uznanie przełożonych, wykonania wyroku śmierci uniknął i za wstawiennictwem rzekomo oficerów został ułaskawiony.

Co do rewolweru, jaki znaleziono w mieszkaniu, a który stanowił narzędzie śmierci całej rodziny, władze śledcze przypuszczają, że pochodził on z kradzieży i stanowił własność jednego z mieszkańców tego samego domu. Mieszkaniec ten przed rokiem dokonał na sobie zamachu samobójczego.

Wojna domowa szaleje w Portugalji

Większa część Lizbony i dwóch ministrów w rękach powstańców

PARYŻ, 9 lutego. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Według nadeszłych tu dziś rano wiadomości, walki na ulicach Lizbony trwają w dalszym ciągu i rozwijają się pomyślnie dla wojsk rewolucyjnych. Zarówno w Oporto, jak i w Lizbonie powstańcy żądają przywrócenia konstytucji i utworzenia rządu konstytucyjnego. Komunikacja kolejowa jest przerywana w całej Portugalji. Rząd portugalski ogłosił stan oblężenia. Po stronie wojsk rewolucyjnych opowiadają się coraz to

nowe oddziały wojska jak i policji. Również ludność cywilna chwyciła za broń.

LONDYN, 9 lutego. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Potwierdza się wiadomość, że w Lizbonie władze powstańcze aresztowały 2-ch ministrów: spraw zagranicznych i wewnętrznych. Dziennikarzy i polityków, których wczoraj uwieziono, osadzono w obozie koncentracyjnym, który jest silnie strzeżony przez powstańców.

Sztab fałszerzy 5-złotówek aresztowany i osadzony w więzieniu

Policja kryminalna warszawska szła na rękę fałszerzom

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Od roku przeszło grasowała w Warszawie szajka fałszerzy 5-złotówek, a w woj. wileńskim grasowali kolporterzy tych banknotów.

Jeden z wyższych funkcjonariuszy policji wileńskiej, nadkomisarz Janczewski, usiłował zdemaskować fałszerzy, ale policja śledcza warszawska pod kierunkiem pp. Sonnenberga i Kurnatowskiego usiłowania jego udaremniła, a nawet nadkomisarz Janczewski stwierdził, że głównego fałszerza Izidora Kahana wypuszczono do Paryża pod fałszywym nazwiskiem, zaś 2-ch jego współników do Gdańska.

Samego nadkom. Janczewskiego inwigilowano.

Po zmianach w centrali policji kryminalnej nadkom. Janczewski przedstawił swoje materiały i przystąpił natychmiast do likwidacji bandy fałszerzy.

W wyniku tego aresztowani zostali Jak. Frenzel, L. Kahan, Abr. Aron i b. wywiadowca urzędu śledczego Stefan Kucz, w którego mieszkaniu zatrzymano także gdzieś niemeldowanego niejakiego Bol. Koteckiego.

Aresztowania te dokonane zostały przed paru dniami, a wczoraj ujęto resztę sztabu fałszerzy w osobach Arona Rozenowajga, b. c. Icka i Mendla Świerczyków. Mojżesza Finkelstejna i Icka Szpita-lewicza.

Żołnierski sentymentalizm



Dwaj marynarze angielscy, odjeżdżając do Szanghaju, żegnają się w porcie Portsmouth z ulubionym kotkiem.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „APOLLO“

Ważny na dzień 10 lutego 1927

W programie obraz: „Zięciowie w opałach“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 groszy

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „CORSO“

Ważny na dzień 10 lutego 1927

W programie obraz: „Prawo pięści“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 75 groszy

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „ODEON“

Ważny na dzień 10 lutego 1927

W programie obraz: „Karkołomny pościg“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“

do kinoteatru „REDUTA“

Ważny na dzień 10 lutego 1927

W programie obraz:

„Burłak z nad Wołgi“

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po 1.50 groszy.



Ostatnie dni!

Ceny niższe!!

Ceny niższe!!

Ceny niższe!!

Burlak z nad Wołgi

W celu udostępnienia szerszemu ogółowi obejrzenia tego niezwykłego arcydzieła zostały ceny obniżone. Ceny wszystkich miejsc na wszystkie seanse: balkonowe zł. 1.— parterowe zł. 2.—.

Auto i fundusze reprezentacyjne

Budżet rady miejskiej przyjęto w drugim czytaniu. — Opozycja gra na zwłokę. — Walka o fundusze reprezentacyjne. — Lepiej głosować hurtem — mówi radny Rapalski

Debaty nad budżetem widocznie niezbyt przypadają do gustu naszym ojcom miasta; nawet apel prezydium, wzywający radnych do bardziej punktualnego przybywania na posiedzenia, nie odniósł skutku, gdyż i wczorajsze obrady rozpoczęło o godz. 8 min 30, a więc z goźinnym opóźnieniem.

Na wstępie obrad przewodniczący, dr. Rosenblatt przedstawia zgromadzonym nowomianowanego ławnika, p. Kaźmierczaka, co sala przyjmuje milczeniem.

Po ogólnej dyskusji nad budżetem, przedłożonym przez magistrat, przystąpiono do szczegółowej debaty. Na pierwszy ogień wysunięto budżet rady miejskiej, odczytany przez wiceprezesa Wolczyńskiego. Stroną przychodową proponowanego budżetu zamknięto sumą 3.461, podczas gdy strona rozchodowa przewiduje wydatki w sumie złotych 85.118, na którą przedewszystkiem składają się pensje pracowników rady (31.000 zł.), fundusze dyspozycyjne (12.000 złotych), fundusz reprezentacyjny prezydium rady (4.000 zł.) i inne drobniejsze sumy.

OBSTRUKCJA OPOZYCJI

Po zakończeniu referatu opozycja zabiera głos. Radni Millman, Holenderski, Poznański i dr. Sweig ustępują sobie wzajemnie miejsca na trybunie, nie omieszkać przytem wykorzystać przysługującego im 10-minutowego czasu na przemówienia. Do każdej pozycji zgłaszają poprawki, motywując je w ten, lub inny sposób — jednym słowem — wybitna gra na zwłokę. Nawet projektowane wydatki na mydło, sodę, szczotki i herbatę dla radnych są przedmiotem ataków ze strony opozycji. Większość radziecka, nie zwracając zbytnio uwagi na te wystąpienia, zabawiła się rozmową, to też gwar, panujący na sali uniemożliwiał zorientowanie się, nad którą właściwie pozycją toczą się obrady. W ten sposób został pokrzywdzony radny Rapalski, któremu przewodniczący odmówił głosu i dopiero decyzją rady prawo to zostało mu przyznane.

KOMU WYNAJMUJE SIĘ SALE RADY MIEJSKIEJ.

Suma 100 złotych przychodu, przewidziana w budżecie za wynajmieniem sali obrad, interesuje radnego Millmana, który zapytuje, czy prawo wynajęcia sali przysługuje wszelkim organizacjom społecznym, czy też tym, które posiadają większość obecnej rady.

Radny Lichtenstein wyraża wątpliwość co do bezstronnego załatwienia sprawy przez prezydium. Wnioski, składane przez mniejszość, gdy nie są wygodne większości nieraz po 2 lata przebywają w komisjach, i nie sądzonym jest im wogóle ujrzeć światło dzien-

ne. Podobny sposób załatwiania spraw świadczy o upadku parlamentaryzmu. Zbyt wiele mamy niedomagań, zbyt wiele brak nam najelementarniejszych potrzeb, dlatego też nie możemy tu mówić o funduszach reprezentacyjnych.

DWULETNI WNIOSEK.

Radny Kuk zapytuje, dlaczego dotychczas nie załatwiono sprawy zarzutów, czynionych wiceprezydentowi Wojewódzkiemu przez radnego Nowackiego, mimo iż wniosek w tej sprawie złożono przed dwu laty. To świadczy ujemnie o działalności prezydium. Wkońcu mówca wnosi o obniżenie funduszy reprezentacyjnych z 12 tysięcy do 6 tysięcy złotych.

REPREZENTACYJNE AUTO.

Radny Rapalski: — Ze przedłożonym stroniczo traktuję niektóre sprawy tego nie trzeba dowodzić. Sposób prowadzenia ubiegłego posiedzenia przez wiceprezesa Wolczyńskiego mówi sam za siebie. Gdy przemawiali opozycjoniści, regulamin obrad miał zastosowanie w całej pełni, natomiast gdy występowała obecna większość, trudności regulaminowe nie istniały. Zapytuje, dlaczego do dziś dnia nie został załatwiony wniosek w sprawie wyjaśnienia powodów śmierci dyr. gazowni Nelkenbauma. Wnoszę o skreślenie wydatków reprezentacyjnych i auta reprezentacyjnego.

O DACH NAD GŁOWĄ RADY.

Radny Waszkiewicz wyraża zdziwienie, dlaczego w budżecie rady nie przewidziano odpowiednich sum na budowę własnego gmachu. Mówca składa wniosek, w którym wzywa magistrat do budowy gmachu. Gmach ten, zdaniem jego winien stanąć na placu Wolności przy ul. Pomorskiej w miejsce straganów, które tylko oszpecają miasto.

GŁOSOWANIE.

Po złożeniu całej masy poprawek, wartość których krytykuje referent, wiceprezes Wolczyński, zarządzono głosowanie. Prawica

radziecka, która do tej pory nie brała udziału w dyskusji, ma możność wyrazić swą iść. Na wezwanie przewodniczącego — kto przeciw, — ręce przedstawicielei zgromadzonej większości podnoszą się zgodnie w górę i poprawki jedna za drugą zostają odrzucone. Wnioskodawcy protestują przeciw temu, domagając się przesłania złożonych wniosków do komisji i odłożenia głosowania na następne posiedzenie, jednak sprzeciw ich nie zmienia sytuacji, głosowanie postępuje zważo naprzód. Radny Rapalski, dla ułatwienia roboty, proponuje, aby głosowanie nad wniesionymi poprawkami przeprowadzić hurtem, gdyż są one i tak przeznaczona na zagładę.

BUDŻETY PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH.

Uporawszy się w ten sposób z budżetem rady miejskiej, przewodniczący, dr. Rosenblatt, otwiera dyskusję nad budżetem przedsiębiorstw miejskich, a więc: gazowni, rzeźni, tramwajów i t. p.

Po szeregu wyjaśnień zabrał głos radny Bialer.

— Utał się u nas zwyczaj, iż do rad nadzorczych przedsiębiorstw miejskich magistrat deleguje swych przedstawicieli tylko z prezydium.

Dziwię się bardzo p. Wojewódzkiemu, iż jako twórca umowy z farbowanymi „szwajcami” zasiada dziś w radzie nadzorczej elektrowni. Są to stanowiska bardzo dobrze płatne i dlatego też wnoszę, ażeby desygnowanie członków magistratu do rady nadzorczej przedsiębiorstw koncesjonowanych było akceptowane przez radę.

Radny dr. Szweig zgłasza wniosek, ażeby wprowadzić bilety miesięczne na przejazdy po wszystkich liniach kolejek dojazdowych w obrębie miasta, jak również wprowadzenie powrotnych biletów ulgowych dla uczniów i robotników.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono na dzisiejsze posiedzenie.

R—cz.

Niema rewizji w funduszu bezrobocia

Przyjeżdża zwykła komisja perlustracyjna

W związku z pojawieniem się w prasie miejscowej notatki o przyjeździe do Łodzi „nowej komisji śledczej” w sprawie funduszu bezrobocia, zarząd obwodowy F. B. w Łodzi powiadamia, iż wiadomość ta jest z gruntu fałszywa.

W najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd członków zarządu głównego, a nie komisji ministerialnej, jak głoszą informacje, w celu zorientowania się w pracy miejscowego zarządu obwodowego i instytucji zastępczych F. B. a w pierwszym rzędzie zbadania

ilości ubezpieczonych zakładów pracy jak również stwierdzenia na ile miejscowy fundusz bezrobocia jest instytucją samowystarczalną.

Nadmienia się przytem, iż identyczne komisje już lustrowały zarządy obwodowe F. B. w Krakowie, Kielcach i Sosnowcu i ich instytucje zastępcze.

Wspomniana komisja oczekiwana była w Łodzi w pierwszych dniach września r. ub., jednakże z przyczyn od niej niezależnych przybyć nie mogła.

Akcja podwyżkowa włóknarzy

Drożyzna wzrosła o 40 proc., płace o 17 proc

Na ostatnim swem posiedzeniu komitet wykonawczy klasowego związku włóknarzy postanowił zorganizować szereg wieców robotników w fabrykach celem poinformowania się i zbadania opinii robotników co do zwyżki płac.

Jeden z wieców odbył się w dniu onegdajszym w fabryce Leonarda przy ul. Leonarda 1, na którym poseł Waszkiewicz i radny Zubert wskazyli zebranym robotnikom, że od ostatniego streiku w przemyśle włókienniczym drożyzna wzrosła o 40 procent, podczas gdy płace zostały podwyższone zaledwie o 17 procent.

W ten sposób płace robotników uległy automatycznej zniżce 25 procent. Mówcy podkreśliłi w dalszym ciągu konieczność rozpoczęcia akcji dodatkowej, przy czym powinien być utworzony blok wszystkich związków włókienniczych na obszarze państwa by akcja objęła nie tylko Łódź, lecz inne ośrodki przemysłowe również.

Po ożywionej dyskusji, w któ-

rej brali udział robotnicy, przyjęto rezolucję, w której wzywa się wszystkie związki włókiennicze do podjęcia akcji podwyżkowej. (R)

Ręka w rękę z robotnikami pójdą pracownicy biurowi

W dniu wczorajszym obradowały zarządy związków pracowników umysłowych w celu ustalenia swego stanowiska wobec akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym. Dłuższa dyskusja doprowadziła do uzgodnienia stanowiska pracowników biurowych, zatrudnionych w łódzkim przemyśle, handlu i transporcie. Akcja podwyżkowa prowadzona będzie przez te organizacje wraz ze związkami zawodowymi przy czem poza sprawą płac wysunięta zostanie przez związki pracownicze sprawa umowy zbiorowej ze związkiem przemysłu włókienniczego. (E)

Nowa linja tramwajowa Ruda -- Tuszyn

Budowa nowej linii tramwajowej na odcinku Łódź—Kochanówka rozpocznie się z dniem 1-go kwietnia.

Dyrekcja tramwajów dojazdowych przystąpiła natomiast do bu-

dowy linii tramwajowej na odcinku Ruda Pabianicka — Tuszyn, która przyczyni się do zmniejszenia natłoku wobec zwiększonej frekwencji na tej linii. (R)

Pożar fabryki w Zgierzu

Splonęła tkalnica i wykończalnia

Wczoraj około godziny 9-ej rano wybuchł nagle pożar w fabryce M. L. Brodacza w Zgierz przy ul. Berka Joselewicza. Robotnicy podjęli próby w suszarni ustrzelić nagle płomień. Pożar szybko się rozszerzał, do czego przyczynił się przedewszystkiem fakt, że fabryka była w pełnym ruchu.

Zalarmowano zgierską straż ogniową lecz gmach fabryczny stał już w ogniu i nie można go było ocalić. Z trudnością uratowano sąsiednie budynki fabryczne. Pastwą płomieni padły tkalnica i wykończalnia. Blisko 100 robotników pozostało bez pracy. (b)

Odczyty

ODCZYTY U TECHNIKÓW.

W czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu „Stowarzyszenia techników” w Łodzi, staraniem „Polskiego towarzystwa... jonna-wczego” wygłosi odczyt profesor uniwersytetu jagiellońskiego dr. Kazimierz Reupert, p. t. „Wrażenia z wyspy Jawy”, ilustrowane 70-ma przezrociami.

W piątek, dnia 11 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w tymże lokalu wypowie odczyt p. Stefan Kaden p. t. „Bolszewizm, faszyzm i konserwatyzm ewolucyjny”.

ODCZYT JULJUSZA KADEN-BANDROWSKIEGO O „PRZEDWIOŚNIU”.

Dzisiaj o godz. 8.30 wieczorem wygłosi wybitny pisarz i literat, Juliusz Kaden - Bandrowski, ciekawy odczyt o „Przedwiośniu” Stefana Żeromskiego.

W prelekcji swej, która cieszyła się olbrzymim powodzeniem i wywołała pochlebne opinie krytyki literackiej w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie, rozwinie Kaden - Bandrowski psycholog bohatera „Przedwiośnia” — Cezarego Baryki na tle współczesnych prądów społecznych w Polsce. Zanalizuje on na tem tle arcyciekawy problem: czy Baryka był komunistą, oraz oświetli stosunkowanie się Żeromskiego do tego jednego z palących zagadnień politycznych.

Odczyt ten, ze względu na osobę prelegenta i niezwykle aktualny temat, wywołał wśród inteligencji łódzkiej olbrzymie zainteresowanie. Pozostałe nieliczne już bilety nabywać można w kasie Filharmonii oraz w kancelarii zrzeczenia nauczycielskiego, Południowa 3.

Miński Kinematograf Oświetlowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
DLA DOROSŁYCH:
Od wtorku dnia 8 lutego 1927 r.
„DWAJ MALCY”
Melodramat w 12 akt., podług słów i powieści Pierre Decourcelle'a p. t. „Les Deux Gosses”.
DLA MŁODZIEŻY
JACKIE u LUDOZERCOW
(MAŁY ROBINSON KRUIE)
Nadzwyczajne przygody małego rozbitka — Obraz w 10-ciu częściach.
W roli tytułowej uświetli młodzieży JACKIE COOGAN
Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych. W jaki sposób ustrzec się można od chorób zakaznych? (ferużica, drewna dur i t. d.)

Nasz jedyny, ukochany syn, brat, mąż, ojciec, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn

s. + p.

ARTUR LUTRINGER

Dyrektor przedzalni w Lublińcu

po długich i ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych, cierpieniach zasnął w Bogu w Nicei, przeżywszy zaledwie kwiat swojego życia - lat 38.

O tym straszliwym ciosie podaje do wiadomości wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciółom w głębokim smutku

stroskana Rodzina.

O dniu pogrzebu w Łodzi nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Wyrodny ojciec i zwyrodniała macocha w ohydny sposób znęcali się nad dwojgiem dzieci Zostali skazani na kilkomiesięczne więzienie

W dniu wczorajszym sąd okręgowy, w wydziale uproszczonym, rozważał sprawę przeciwko Helenie i Adamowi małżonkom Tomczak oskarżonym o znęcanie się nad swymi nieletnimi dziećmi w sposób dotąd niesłychany.

Przy ulicy Nowaka 13 mieszkał Adam Tomczak który po śmierci żony postanowił po raz drugi stanąć na ślubnym kobiercu. Tym razem z 28-letnią Heleną Zawilską. Dzieci, pozostające po pierwszej małżonce Tomczaka, 12-letni Bolesław i 7-letnia Zenobia, od pierwszej chwili, kiedy druga żona Tomczaka zawładnęła domem, traktowane były w najohydniejszy sposób.

Zenobia, zmuszona przez macochę spała na ziemi, a po niejakim czasie zaziębła się. Wskutek zaziębienia dziewczynka osta-

biła sobie pęcherz, co spowodowało u niej samowolne udzielanie się moczu. Wyrodna macocha, nie zważając na chorobę dziecka, oraz na jej łzy, kazała jej wylizywać zamoczoną podłogę. Chłopca zaś za najmniejsze przewinienie bito kijami i, nie zważając na mroźną pogodę, wypędzano na ulicę.

Na przewodzie sądowym Bolesław i Zenobia opowiadają z trwogą o swych przeżyciach, przyczem proszą sąd o zabranie ich z domu rodziców.

Wezwani na sprawę inni świadkowie, stwierdzają całkowicie winę oskarżonych, przyczem zaznaczają, że córka ich, Zenobia, zmuszona przez ojca jak i przez matkę, wylizywała również po sobie kał.

Po tych zeznaniach, które robią piorunujące wrażenie na sali,

zabiera głos przedstawiciel oskarżenia publicznego, prokurator Herman, który w doniosłych słowach potępia podsądnych i żąda surowego ukarania tych zwyrodniałych rodziców.

Po minutowej przerwie sędzia Korwin-Korotkiewicz ogłosił wyrok, mocą którego Adam Tomczak, lat 32, skazany zostaje na 6 miesięcy więzienia, zaś Tomczak Helena na 4 miesiące więzienia.

Sąd, wzięwszy pod uwagę, że podczas gdy oboje oskarżeni przesiadywać będą w więzieniu, dom oraz dzieci pozostałyby bez opieki, zdecydował, aby oskarżeni kolejno odsiedzieli swą karę. Najpierw do więzienia pójdzie Helena Tomczak, a po powrocie jej odsiedzi swą karę zwyrodniały ojciec, Adam Tomczak. (U)

Łódzki prąd elektryczny będzie dostarczany do Pabjanic, a później do Zgierza i Ozorkowa i będzie tam tańszy niż w Łodzi

Toczone od dłuższego czasu rokowania w sprawie elektryfikacji Pabjanic zakończone zostały nagle zawarciem umowy z elektrycznią łódzką. Magistrat Pabjanic projektował początkowo oświetlenie Pabjanic prądem elektrycznym kolejką dojazdową, następnie zaś zamierzał wybudować własną elektrownię na podstawie projektów opracowanych przez wybitnego znawcę tych spraw elektryfikacyjnych, inż. Weila z Łodzi, który dał magistratowi pabjanickiemu bardzo dogodne warunki budowy samego gmachu dla elektrowni i dostawy maszyn, których dostarczyć miała stocznia gdańska na ko-

rzystnych warunkach. Rokowania te jednak nie doprowadziły do skutku, finalizuje je obecnie natomiast elektrownia łódzka, która przeprowadzi w marcu kabel napowietrzny do Pabjanic i zapewni normalną dostawę prądu. Opiaty za ten prąd w Pabjanicach będą nieco niższe, niż w Łodzi, ponieważ Łódź pobiera 10-procentowy podatek oraz 10 groszy za oświetlenie ulic. Jednocześnie podejmuje elektrownia rokowania w sprawie elektryfikacji szeregu mniejszych miast i miasteczek okręgu łódzkiego, rozpoczynając na wiosnę prace w Zgierzu i Ozorkowie. (E)

Kamienicznicy szykanują bezrobotnych pracowników umysłowych

Przed kilku dniami weszły w życie nowe przepisy o akcji zapomogowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych, ograniczające akcję tę dla bezrobotnych. Jednym z uciążliwych przepisów jest konieczność dostarczenia co 2 miesiące zaświadczeń właściciela domu o czasie zamieszkania i stanie majątkowym bezrobotnego. Przepis ten w praktyce doprowadził do konfliktów i szykan ze strony właścicieli nieruchomości, którzy nie chcą wydawać tych zaświadczeń o stanie majątkowym, które mogą dla nich być niewygodne ze

względu na możliwość uchynienia przez sąd eksmisji bezrobotnego, jako nie posiadającego środków do życia. Z drugiej strony szykany te spowodowane zostały zaleganiem komornego przez bezrobotnych, lub względami natury osobistej. Wobec tego sprawa ta będzie przedmiotem specjalnej rezolucji na piątkowym wielkim wiecu pracowników umysłowych w filharmonii oraz przedmiotem energicznej akcji u rządu w kierunku uchynienia tych krzywdzących niecelowych rozporządzeń. (E)

Na łódzkim bruku

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEJ.

W dniu wczorajszym pogotowie kasy chorych zostało zawezwane do 19-letniej Anny Marysiak, zamieszkałej przy ul. Nowo-Kątnej 10.

Lekarz pogotowia, po przepłukaniu denatce żołądka, odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny były ustawiczne spory między nią, a matką, która zagroziła jej, że o ile nie wystara się o pracę, to wyrzuci ją z mieszkania.

Nieszczęśliwa córka, żyjąc w ciągłej obawie, wpadła w melancholję, i w dniu wczorajszym, gdy matka udala się do pracy, Anna Marysiak zamknęła się w mieszkaniu i napiła się większej dozy kwasu solnego.

Jakiś denatki usłyszeli sąsiedzi i, nie mogąc dostać się do zamkniętego na klucz mieszkania Marysiaków, wyłamali drzwi, i stwierdziwszy otrucie, zawezwali pogotowie kasy chorych.

FURJAT W SYNAGODZIE

W dniu wczorajszym w synagodze przy ul. Wolborskiej 22 rozległy się przeraźliwe krzyki i wołania o pomoc, którym wtórował trzask rozbijanych sprzętów i naczyń.

Jak się okazało, 25-letni Józef Gutman, zamieszkały przy ul. Aleksandryjskiej 14, wbiegł do synagogi i uległ nagle atakowi furji, podczas którego począł demolować znajdujące się w synagodze sprzęty.

Awantura zaalarmowała przechodzący patrol policyjny, któremu udało się z trudnością furjata ubezwładnić.

Lekarz, po udzieleniu niezbędnej pierwszej pomocy, odwiózł go do zbiorni miejskiej. (R)

Bezrobotni robotnicy sezonowi nie będą rzućeni na pastwę losu

Wczoraj rano wyjechała do Warszawy specjalna delegacja przedstawicieli trzech związków zawodowych w osobach pp.: Kowalskiego (zw. klas.), Piechotkówny (zw. Ch. D.) i Stęborowskiego (polsk. zw. zaw.). Delegacja ta udała się do ministra pracy Jurkiewicza w związku z odbytem we wtorek wieczorem nadzwyczajnym posiedzeniem zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, poświęconym sprawie pomocy dla bezrobotnych robotników sezonowych okręgu łódzkiego. Uchwała posiedzenia wtorkowego szła w kierunku zwrócenia się z zapytaniem do

zarządu głównego funduszu oraz do ministra pracy i opieki społ., czy nie będzie możliwe przesunięcie tej kategorii bezrobotnych po wyczerpaniu przez nich akcji doraznej po 6-ciu tygodniach na akcję ustawową. W celu zaś przypieszenia takiego załatwienia sprawy robotników sezonowych, wśród których po pozabawieniu ich zasiłków panuje ferment i niezadowolone — delegacja związków zawodowych zwróci się w dniu dzisiejszym do posłów sejmowych o wywarzenie nacisku w tej sprawie dla spokoju i porządku publicznego Łodzi sprawie. (E)

Akcja rozbudowy miasta Kredyty na nowopowstałe budowle

W poniedziałek, dnia 7 b. m. odbyło się w magistracie 50-te z rzędu posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Obrodam przewodniczył w zastępstwie p. prezydenta M. Cynarskiego — przewodniczący wydziału budownictwa magistratu m. Łodzi, p. inżynier K. Folkierski.

Komitet stwierdził, że — z powodu braku kredytów na akcję rozbudowy miasta — dotychczas nie można było załatwić całego szeregu podań o pożyczki budowlane, mianowicie:

1) na budowę, będącą w stadium wykończenia, częściowo na już finansowane przez Bank gospodarstwa krajowego na sumę zł. 1.321.325; 2) na budowę w stanie surowym, finansowane przez B. G. K. — na sumę zł. 1.407.100.

czyli razem na sumę zł. 2.728.425. Kredyty w tej wysokości są zatem niezbędnie potrzebne na wykończenie tych wszystkich obiektów, które B. G. K. już częściowo finansował.

Pozatem w komitecie znajdują się niezadowolone podania o kredyty:

1) na budowę, niefinansowane przez Bank gospodarstwa krajowego, a rozpoczęte z kapitałów własnych właścicieli nieruchomości — na sumę zł. 4.887.100;

2) na budowę projektowane — jeszcze nie rozpoczęte — na sumę zł. 11.263.100, razem zł. 16.150.200.

Ogółem zatem na zaspokojenie wszystkich niezadowolonych dotychczas podań o pożyczki budowlane potrzebne są kredyty w wysokości zł. 18.878.625.

Komitet z Komisjami już jest Ale kiedy będziemy mieli budynek teatralny?

We wtorek, dnia 8 b. m. w sali rady miejskiej, odbyło się pierwsze posiedzenie w nowym składzie komitetu budowy teatru miejskiego w Łodzi.

W posiedzeniu brało udział 23 członków komitetu, na ogólną liczbę 36 (łącznie z zastępcami).

Po zagajeniu obrad przez prezesa p. d-ra Fichnę, przystąpiono do wyboru prezesa. W głosowaniu na prezesa, wybrano p. prezydenta M. Cynarskiego.

P. prezydent M. Cynarski, obejmując przewodnictwo obrad, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dziękując za zaufanie, okazane przez wybór, zaznaczył m. in. iż komitet powinien z całą energią zabrać się do pracy, by jaknajprędzej doprowadzić do końca dzieła budowy gmachu teatru miejskiego.

P. prezydent, jako przykład wskazał Warszawę, gdzie do budowy teatru narodowego przystąpiono również z początkowo niewielkimi środkami, a dzięki energii i wytrwałości, zdolano w krótkim stosunkowo czasie godnie wywiązać się z zadania. Należy zatem rzucić animozje osobiste i zgodnie, wspólnymi siłami dać sztuce polskiej w Łodzi gmach teatralny, godny drugiego po stolicy miasta Rzeczypospolitej.

Następnie przystąpiono do wyborów 3 wice-prezesów, na których wybrani zostali pp.: dyr. B. Gorczyński, adw. J. Stypułkowski i dyr. A. Idźkow.

Nadto wybrano dwie komisje: budowlaną i finansową, w Łodzi.



Wspaniały film, zaczerpnięty z za kulis życia STRĘCZYCIELA DO NIERZĄDU DZIEWCZETA pod KONTROLĄ

Prostytutka, czy uczciwa dziewczyna? Matka i córka w sidłach sutenera!
Policja obyczajowa i sąd nad prostytutką.

Rolę główną w tym wstrząsającym dramacie kreuje

Virginia Lee Corbin

Dziś — Dziś
i dni następnych!

Czy będziemy jedli ciemny chleb? Gdzie leży źródło drożyzny mąki i chleba

W dniu onegdajszym odbyła się w min. przemysłu i handlu konferencja z udziałem przedstawicieli organizacji gospodarczych z powodu zamierzonego przez rząd znormalizowania przemiału zboża. Na konferencji tej obecni byli przedstawiciele wszystkich związków młynarzy, izb przemysłow-

delegaci „Lewiatana”, centrali zw. kupców i organizacji rolniczych. Jak wiadomo, rząd miał zamiar wydać rozporządzenie, by przejść na 70 proc. przemiał mąki. Konferencja miała się przedewszystkiem wypowiedzieć co do powyższego zamiaru sfer rządowych. Na naradzie wczorajszej, wszy-

skłkie zrzeszenia gospodarze wypowiedziały się przeciwko powyższemu zamiarom rządu. Delegaci organizacji zaznaczyli, że konsumenci nie zgodzą się na spożywanie gorzkiego chleba i niema podstaw by żądać tego od konsumentów. Nie grozi nam ani brak zboża, ani też podwyżka cen mąki. Organizacje gospodarze stwierdzają, że sytuacja na rynku zbożowym jest ustabilizowana i niema żadnej potrzeby do zmiany przemiału.

Silanowisko to poparł b. min. rolnictwa Gościński, jak również przyłączył się do niego dyrektor dep. handlowego p. Lange.

Następny punkt porządku dnia tego narady przewidywał sprawę opłat wywozowych na mąkę. Od niedawna, jak wiadomo obowiązującej opłata wywozowa 15 zł. od 100 kg. mąki. Związki młynarzy wypowiedziały się za to, że ustawa w tej sprawie której moc kończy się 1 marca, nie powinna być prolomagowana, natomiast mąka pastwana, jako nie znajdująca u nas popytu, powinna być zwolniona z opłat wywozowych.

Konferencja wypowiedziała się za wnioskiem powyższym.

W dalszym ciągu konferencji młynarze poruszyli sprawę podatku obrotowego od mąki i udowodnili, że bochenek chleba, uwzględniając jego poprzednie fazy, obciążony jest podatkiem obrotowym w wysokości 3 i pół gr. Tu tkwi źródło drożyzny. Delegaci młynarzy żądali, by zarówno do mąki, jak i chleba zastosowano pół proc. podatku obrotowego.

W sprawie tej przyrzekli swe poparcie delegaci min. przemysłu i handlu i min. skarbu.

W końcu delegaci reprezentowanych na naradzie organizacji gospodarczych wypowiedzieli się za tem, by wydział aprowizacyjny przy min. spr. wewn. jako zupełnie niepotrzebny, został skasowany. Przemysł spożywczy wmiem znajdując się pod opieką min. przem. i handlu.

Szalony mówca na zebraniu odrąbał sobie palec

Niezwykły wypadek, który wywołał wstrząsające wrażenie wśród widzów i żywo przypomina bohaterską argumentację Mutiusa Scaevoli, zdarzył się (wprawdzie na tle szaleństwa) w Gnieźnie na zebraniu towarzystwa czytelników ludowych.

Zebranie, odbywające się w obszernej sali, zgromadziło licznych członków. Od pierwszej chwili ogólną uwagę zwrócił na siebie starszy mężczyzna. Strój jego, błyszczące oczy, rozwiane posiwiałe włosy, dziwnie nerwowe zachowanie się, oraz dość duże pudełko, które zazdrośnie przycisnął do piersi, budziło powszechne zaciekawienie. Robił wrażenie fanatyka, lub dziwalka, od postaci jego tchnęło tajemniczość.

Kiedy obrady dobiegały końca dziwny ten starzec wstał nagle z młodzieńczą żywością i oświadczywszy, że jest nauczycielem i nazywa się Norbert Sekulski, żądał głosu.

W chwili, kiedy ukazał się ze swoim tajemniczym pudełkiem na mównicy, zaległa na sali grobowa cisza.

Sekulski tonem apostoła zaczął wyklądać zebranym jakies niewiastę się logicznie hasła i teorie. Ponieważ przemówienie było chaotyczne, przez wezwał go do streszczenia się. Sekulski jakby tylko czekał tej chwili. Podniecenie jego doszło najwidoczniej do punktu kulminacyjnego.

Nerwowym ruchem otworzył nagle wielko tajemniczego pudełka i oczom zdumiałych słuchaczy ukazała się figura Matki Boskiej, którą postawił na katedrze. Następnie wyjął stalowy tasak do siekania mięsa i wielkim głosem zawołał:

— Jeśli słowa moje nie porwały was, niechaj krew moja przemówi.

I nim ostupiali słuchacze i widze zdolałi zorientować się w sytuacji, błysnął tasakiem w powietrzu.

Tasak utknął głęboko w pulpicie. Krew obficie trysnęła na środek sali. Przerażeni obecni spostrzegli zarazem na podłodze odcięty krwawiący palec mówcy. Fanatyk, którego widocznie opętał szal, odcinał sobie tasakiem wskazujący palec lewej ręki.

Cała sala była jakgdyby zahipnotyzowana czynem szalonego mówcy. On tylko jeden był zupełnie spokojny. Po dokonaniu tej krew mrozącej w żyłach operacji, zaczął znów przemawiać, owijając sobie zarazem okaleczoną rękę bandażem, widocznie przygotowanym, bo wyjętym z pudełka.

Na tem jednak nie skończył się. Mówca zagłębił jeszcze raz rękę do wnętrza tajemniczego pudełka i wydobył to, do czego poprzednia scena była tylko wstępem. Był to wielki plakat z napisem

„Trzy lata!”

„Trzy lata masz Polsko czas i biada ci, jeżeli w tym czasie się nie zbudzisz!”

Sekulski dzierżąc w prawej ręce plakat, uczynił nim kilkakrotnie w powietrzu jakies tajemnicze znaki. Dopełniwszy tych dziwnych praktyk, pozostawił plakat na mównicy, wdział szybko płaszcz i wybiegł na miasto, zanim widzący ocknęli się ze zdziwienia.

Na sali pozostał po nim tylko odrąbany palec, zakrwawiony tasak, plakat, figura i pudełko, zbroczone krwią. Niezwykła argumentacja szalonego mówcy uczyniła nadzwyczaj silne wrażenie w całym mieście.

TABELE URZĘDOWE

(wraz z wykazem stawek) obejrzeć można codziennie w Kantorach Największej Kolektury Łodzi

S. JATKA, Piotrkowska 22, Piotrkowska 66.

Wypłata wszelkich wygranych. Losy V-ej klasy tamże do nabycia. 815-1

Tabela wygranych loterii państwowej

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 14-ej państwowej loterii klasycznej — główne wygrane padły na numery następujące:

10,000 zł. na nr. 8921.
5,000 zł. na nr. 3761.
3,000 zł. na nr. 21769.

Po 2,000 złotych na nr. nr. 9838 57521.

Po 1,000 złotych na nr. nr. 16272 22667 28224 47220 53790 65093 79399.

Po 600 złotych na nr. nr. 12770 23639 35898 37279 41512 43433 45273 47840 48498 56268 58171 58854 60972 62177.

Po 500 złotych na nr. nr. 3106 3165 6500 12607 15998 20542 24305 25961 28295 31276 35055 38693 43465 47098 49516 53069 55858 65612 66286 76873 77488.

TABELE URZĘDOWE

wraz z wykazem stawek obejrzeć można bezpłatnie w najszybszej Kolekturze Łodzi

B. Weinberg, Telefon 7-87. 42.

Wypłacam wszelkie wygrane. Wygrane stawki na życzenie zamieniam na inne losy, lub wypłacam gotówkę. 814-4

TEATR, MUZYKA I ZABAWY

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, i w dalszym ciągu w sobotę wieczorem, dana będzie sensacyjna sztuka Tolstojana „Żywy trup” w nader ciekawej inscenizacji K. Tatarakiewicza; z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej.

W piątek oraz niedzielę wieczorem świeżo wystawiona komedia w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego — „Uśmiech losu”. — Ceny w piątek zniżone.

W niedzielę, o godz. 3 m. 30 popołudniu po raz przedostatni przed zejściem z ałtusa wyborna komedia Verneul'a — „Mecenas Bolbec i jego żona”. — Ostatnie przedstawienie tej świetnej sztuki w poniedziałek.

W próbach pod kierunkiem reżysera K. Tatarakiewicza, komedia w 5 aktach, przerobiona z poczynił powieści Klemensa Vantel'a p. t. „Proboszcz wśród bogaczy” — (Mon cure chez les riches). Sztuka ta grana jest w paryskim „teatrze Sary Bernhardt”. Trzeci rok bez przerwy (z górą siedemset przedstawień).

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek i jutro w piątek, ostatnie dwa przedstawienia wodewilu w 3 aktach „Pod wesolym niedźwiedziem” ze śpiewami i tańcami. Pełen humor ten wodewil, podobnie, jak i poprzednie sztuki lżejszego repertuaru, zyskał ogólnie uznanie krytyki i poklask publiczności.

Nowe kostiumy i dekoracje nadają wdzięcznej całości miłe i barwne tło.

W sobotę, „Musisz się ożenić”, doskonała komedia francuska w 3 aktach.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę, 12 b. m. i w niedzielę dnia 13 b. m. popołudniu i wieczorem — dyr. kcja wystawia w sali Geyera wodewil w 3 aktach „Pod wesolym niedźwiedziem”, który na scenie popularnej przy ul. Ogrodowej 18, przez szereg wieczorów bawi publiczność niefrasobliwą pogodą, swym humorem, barwnością tła i scen, tańcami i śpiewami góralskimi.

KONCERT KWARTETU ROSEGO.

Najslawniejszy w Europie kwartet Rose, którego mieliśmy już okazję niejednokrotnie podziwiać w Łodzi, przybywa do naszego miasta i wystąpi w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 8,30 wieczorem w sali filharmonii na 12-tym koncercie z cyklu „Mistrzowskich koncertów”, organizowanych przez dyrekcję Alfreda Straucha.

Program koncertu poświęcony będzie wyłącznie twórczości Beethovena, tego nieśmiertelnego mistrza tonów ku uczczeniu jego 100-letniej rocznicy śmierci, która obecnie przypada, a która będzie obchodzona uroczyste przez sfery muzyczne całego świata. Kwartet Rose stoi bezsprzecznie na czele wszystkich zespołów kameralnych, jego występ są istną rozkoszą duchową, pozostawiająca głębokie i niezatarte wrażenie. To też kwartet ten bynajmniej nie potrzebuje reklamy, albowiem mówi sam za siebie i jest najlepszą gwarancją artystyczną.

DWA WIECZORY BALETU WARSZAWSKIEGO.

Czeka nas istotnie miła niespodzianka. Otóż w poniedziałek oraz w wtorek dnia 14-go i 15-go b. m. o godz. 8,30

wieczorem w sali filharmonii odbędą się dwa występy baletu opery warszawskiej ze Szmolcówna, Szymańska i Zalicchem na czele.

Ponadto w zespole biorą udział pp.: J. Leitzke, B. Kaczmarekiewicz, Z. Dąbrowski, J. Szałkowska, S. Baliszewski, Kutakowska, Żelichowska i inni.

W programie cały szereg nieszanych u nas jeszcze tańców i baletów. Balet warszawski, który należy niewątpliwie do najlepszych zespołów baletowych w Europie, jest w Łodzi zaiste bardzo rzadkim gościem, wobec czego publiczność nasza skorzysta z tej okazji i tłumnie pośpieszy do filharmonii. Kasa filharmonii sprzedaje już bilety.

ZABAWA TANECZNA.

Dnia 12 lutego r. b. o godz. 9 wieczorem, odbędzie się zabawa taneczna na rzecz domu młodzieży polskiej, który ma być ogniskiem prac kulturalno-oświatowych młodzieży.

Mając na uwadze tak wzniosłe zadania, inteligencja w tym dniu wyznaczyła sobie w sali „Lutni” rendez-vous. Sala pięknie udekorowana, muzyka pierwszorzędną, bufet zapewniony i uprzejme gosposie zapewniają zabawie powodzenie.

Bilety w dzień zabawy można nabywać w „Lutni” od godziny 11-ej rano.

WIELKA MASKARADA NA OCHRONĘ KOBIET.

Niezwykłe zainteresowanie wywołała wśród szeregu ogółu, maskarada organizowana przez Ł. Ż. T. ochrony kobiet w salach filharmonii w sobotę, dnia 12 b. m.

Czas panowania „Księża - karnawału” ma się ku końcowi.

Wkrótce będzie on musiał abdykować, następuje bowiem popielec, a za nim szare dni powszednie. — Należy więc wykorzystać czas: — I oto „Księża - karnawał” chce zrobić wszystko co leży w jego mocy, by gości godnie zabawić, a hasłem jego jest beztroška weselość.

BAL SZKOŁY PODCHORAŻYCH W SKIERNIEWICACH.

Dnia 12 lutego 1927 roku w salach „Domu sejmikowego” w Skierniewicach oficerowie i uczniowie „Ośrodka wyszkolenia podchorążych rezerwy piechoty przy baonie szkolnym O. K. IV” urządzają bal szkoly podchorążych, na którym byli wychowankowie będą mile widziani.

Osobne zaproszenia z braku adresów wysyłane nie będą.

„RIGOLETTO” W ŁODZI.

Wielka ucztą artystyczną oczekuje wielbicielel muzyki operowej, bowiem w środe, dn. 16 lutego, odbędzie się w teatrze „Scala” przedstawienie operowe z udziałem najwybitniejszych artystów opery warszawskiej. Odtworzona zostanie jedna z najpopularniejszych oper Verdi'ego „Rigoletto” z p. Franciszkiem Freszlem w roli tytułowej. Opera dana będzie w całości z udziałem pierwszorzędnego chóru i orkiestry symfonicznej. Kierownictwo muzyczne spoczywać będzie w wytrawnych rękach dyr. Rydera. Niema wątpliwości, że cała muzykalna Łódź nie omisszka skorzystać z tej nadzwyczajnej okazji i wypełni salę po brzegi. Bilety już do nabycia w cukierni W. P. Komara, Piotrkowska 63.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (fala 980 mtr.)

- 15.00 — Komunikaty: gospodarzy i meteorologiczny.
- 15.30 — Stacja nieczynna.
- 17.00 — Odczyt p. t. „Ogródki na piasku” — wygłosi prof. Edmund Jankowski.
- 17.30 — „Wśród ksiązek” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
- 18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska” w wykonaniu orkiestry pp. Golda i Petersburskiego. 1. Katscher: „Czyż moja żona nie jest słodka”, schimmy, 2. Ewans: „Barcelona”, onestep, 3. Gade: Tango „Jalusia”, 4. Gold i Petersburski: „Królowa Warszawy”, boston, 6. Leopoldi: Monna Lonna.
- 18.40 — Rozmaitości.
- 19.00 — 6-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.
- 19.30 — Komunikat rolniczy.
- 19.45 — Odczyt p. t. „Zażębnienie” — wygłosi dr. Gustaw Sz...
- 20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
- 20.30 — Koncert wiecz. — Sygnał czasu. — Komunikaty RZYM (fala 422.6 mtr.)
- 21.00 — Transmisja z op. ty. WIEN (fala 517.2 mtr.)
- 20.05 — Koncert orkiestry symfonicznej. BERLIN (fala 484 mtr.)
- 20.30 — Wieczór utworów Beethovena. MONACHEJUM (fala 535.7 mtr.)
- 20.00 — „Laurins Rosengarten” — opera w 3 aktach Maukego.

LOTEM ptaka
LOTEM błyskawicy
LOTEM ORLECIA
rozniosła się po naszym mieście wieść:
fruwa w przestworzach jak
ORLE,
fruwa bohater nasz
ORLIŃSKI
już nad Łodzią krąży, a ma się zatrzymać w
LUNIE

Pożyczka 80 milionów dolarów dla przemysłu Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił udzielenia gwarancji

Korzystne propozycje ze strony kapitalistów anglo-saskich

Jak wiadomo, od pewnego czasu toczą się w Warszawie poważne rokowania o wielką pożyczkę dla przemysłu. Z jednej strony występuje w roli kontrahenta grupa kapitalistów zagranicznych, z drugiej zaś przedstawiciele polskiego przemysłu, głównie reprezentowanego w „Lewiatanie”. Wysokość pożyczki sięga 80 milionów dolarów, warunki zaś nie zostały jeszcze ostatecznie zdefiniowane.

Rząd w rokowaniach tych nie jest reprezentowany i udziału ubezpieczonego nie bierze, jest jednak doskonale poinformowany o nich, a to przez obie strony. Stanowisko rządu wobec wszelkiego rodzaju pożyczek niepaństwowych jest, jak się dowiadujemy, następujące:

Rząd jest zwolennikiem wielkiej ostrożności przy zawieraniu umów pożyczkowych. Zwłaszcza konieczna jest wielka ostrożność i należy uniknąć wszelkich krótkoterminowych układów. Jeżeli o finansowane pożyczki będą krótkoterminowe, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rząd ujemnie się ustosunkuje względem nich.

Co się tyczy pożyczek długoterminowych, będą one poparte przez rząd, o ile warunki nie będą uciążliwe.

Należy zaznaczyć, że rząd jest w posiadaniu wiadomości, o mają-

cych wkrótce nastąpić rzekomo bardzo korzystnych propozycjach ze strony pewnych grup kapitalistów anglosaskich na pożyczkę dla przemysłu.

Idąc widocznie w myśl dyktaw rządu Bank gospodarstwa krajowego odmówił udzielenia gwarancji przemysłowi polskiemu, która to gwarancja była wymagana przez zagranicznych kapitalistów, występujących z projektem udzielenia pożyczki. To spowodowało pewne komplikacje w pertraktacjach. Poza to, ani skarb, ani banki nie zgadzają się na udzielenie jakichkolwiek bądź gwarancji dla prywatnych pożyczek.

Narady wierzycieli wiedeńskiej firmy

Onegdaj w krajowym związku przemysłu włókienniczego odbyło się zebranie wierzycieli wiedeńskiej firmy „Alpenländische Warenverkehrs-gesellschaft” pod przewodnictwem p. Józefa Rozenblata. Wbrew informacjom prasy okazuje się, że firmie tej dotychczas nie ogłoszono upadłości, lecz na życzenie jej właścicieli poddano ją nadzorowi sądowemu. Zebranie po dłuższej naradzie postanowiło wysłać do Wiednia p. I. Landaua, aby na miejscu zasięgnął informacji co do stanu firmy i wysłuchał propozycji jej

właścicieli. Po powrocie p. Landaua do Łodzi odbędzie się następne zebranie wierzycieli, które będzie mogło wtenczas zdecydować o dalszych krokach w stosunku do wiedeńskiej firmy. Jak się dowiadujemy główną przyczyną trudności płatniczych, w jakich znalazła się firma, leży w tem, że bank, z którym była ona związana, znalazł się też w ciężkim położeniu finansowym i nie był w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań w stosunku do wymienionej firmy.

Poważna zwyżka akcji Dolar bez zmiany

Na giełdzie walut obcych w Warszawie kursy utrzymane zostały w dniu wczorajszym na dotychczasowym poziomie.

Na giełdzie łódzkiej, przy normalnych, bo wyrażających się sumą 20 tysięcy dolarów, obrotach, kurs dolara wynosił zł. 8.92 i pół. Na rynku prywatnym dało się zaobserwować osłabienie tendencji dla dolara, a to z powodu zmniejszenia się popytu i dostatecznej podaży materiału dolarowego. W Łodzi prywatny kurs dolara wynosił wczoraj 8.92 w płaceniu, 8.94 w oddawaniu, w Warszawie zaś 8.92—8.93.

Bank Polski ofiaruje w dal-

szym ciągu za dolara zł. 8.90 i zł. 8.89 (drobne banknoty).

Na rynku akcji dzień wczorajszy minął pod znakiem poważnej zwyżki papierów giełdowych. Notowania oficjalne wykazują zwyżkę zarówno papierów państwowych (pożyczko konwersyjna zwyżkowała z 54 na 58), jak i akcji prywatnych, między którymi szczególnie zwyżkowały akcje przemysłu elektrotechnicznego (akcje „Siła i Światło” z 58 na 72, a więc prawie o 30 procent).

Na pogiełdzie kursy akcji w dalszym ciągu kształtowały się zwyżkowo. (rz)

Huty polskie w kartelu międzynarodowym Co mówi o tem po powrocie z Düsseldorfu b. min. Kiedroń

W tych dniach powrócili z Düsseldorfu przedstawiciele hut polskich, gdzie jak wiadomo, odbywały się narady z hutniczą grupą środkowo-europejską i kartelem międzynarodowym.

Według informacji b. ministra Kiedronia, który brał udział w owych obradach, rezultaty rokowań z wspomnianymi grupami, przedstawiają się następująco:

„Huty polskie zaproszone zostały przez huty austriackie, czesko-słowackie, węgierskie i niemieckie celem usunięcia — przed ostatecznym wstąpieniem hut polskich do międzynarodowego kartelu — istniejących m. in. trudności.

W pierwszej linii rozchodziło się o zabezpieczenie sobie wzajemnej ochrony terytorjalnej, podobnej jak istnieje między hutami polskimi i czeskiemi do końca marca r. b. Drugim punktem obrad była kwestja przystąpienia hut polskich do t. zw. „Ermy” (międzynarodowy kartel szyn). Następnie również miało być omawiane nieobowiązujące przystąpienie hut polskich do międzynarodowego kartelu. Poza temi sprawami huty czeskie, austriackie i węgierskie pragnęły wysunąć w dyskusji kwestję rynków bałkańskich, jako najbardziej je interesujących.

Muszę zaznaczyć — kontynuował dalej minister Kiedroń — iż rozmowy były prowadzone w bardzo przyjaznym nastroju i że, aczkolwiek nie doprowadziły one do ostatecznych wyników, usunęły wszelako cały szereg rozbieżności i nieporozumień oraz pozwalają nabrać przekonania, że — wobec istniejącej obustronnej dobrej woli — porozumienie we wszystkich powyższych sprawach już w najbliższych miesiącach, a nawet tygodniach, będzie możliwe do osiągnięcia. W kwestji wzajemnej ochrony terytorjalnej zainteresowane specjalnie huty polskie mają jeszcze odbyć w najbliższych dniach z przedstawicielami hut austriackich i węgierskich specjalne narady i są widoki że na konferencji tej dojdzie do ostatecznego porozumienia. W sprawie „Ermy” wyłoniony przez huty polskie spe-

cialny komitet ściślejszy będzie w drugiej połowie lutego kontynuować rozpoczęte w Düsseldorfie pertraktacje, celem ustalenia przypadającej na huty polskie kwoty udziałowej.

Co do przystąpienia hut polskich do międzynarodowego Kartelu, rzecznicy polscy stanęli na stanowisku, iż oficjalne pertraktacje co do warunków przystąpienia Polski mogą nastąpić przy obecności przedstawicieli wszystkich państw, do kartelu należących, a więc także wobec przedstawicieli hut francuskich, belgijskich, luksemburskich i t. d. Co zaś do kwoty to stwierdzili, iż cyfry pierwszego kwartału 1926 roku jako cyfry, obejmujące okres największego przesilenia w hutnictwie polskiem, pod żadnym warunkiem dla hut polskich w rachubę wchodzić nie mogą i że hutnictwo polskie domagać się musi takiej kwoty, która zapewniła możność normalnej egzystencji hutnictwu polskiemu i dalszy pomyślny rozwój. Kwestja udziału Polski na rynkach bałkańskich wina być

traktowana według hut polskich także dopiero wtenczas, kiedy hutnictwo polskie formalnie należeć będzie do międzynarodowego kartelu, gdyż ośnośne pertraktacje winny odbywać się również przy udziale zastępców hut wszystkich państw, do kartelu należących.

Jak z wywodów p. Kiedronia widać, huty polskie znajdują się w przededniu przystąpienia do organizacji międzynarodowej. Czy na korzystnych warunkach?

P. Kiedroń wyraża się o tem bardzo oględnie, co nasuwa wniosek, że w łonie kartelu międzynarodowego zaznaczają się nieprzyjazne dla nas tendencje, odsycające, zdaje się, głównie przez grupę czesko-austriacką. To też wyrażoną przez p. Kiedronia nadzieją na bliskie porozumienie można tłumaczyć sobie jako gotowość do ustępstw ze strony grupy polskiej. Byłoby to o tyle zrozumiałem, że w ostatnich czasach poczęła się bardzo silnie dawać naszemu hutnictwu we znaki konkurencja czesko-austriacka.

Siedem podkomisji komisji ankietowej

WARSZAWA, 9 lutego. (PAT). Komisja ankietowa została podzielona na siedem podkomisji:

- 1) Podkomisja programowa przewodniczący p. Jastrzębski Wincenty.
- 2) Podkomisja ekonomiczno-finansowa przewodniczący dyrektor Holyński.
- 3) Podkomisja metalurgiczna przewodniczący inż. Kawalski Wacław.

- 4) Podkomisja odzieżowa, przewodniczący dr. Bataglia Roger.
- 5) Podkomisja energogenetyczna, przewodniczący Zdanowski Antoni.
- 6) Podkomisja budowlana, przewodniczący inż. Ponikiewski Marian.
- 7) Podkomisja rolniczo-spożywcza, przewodniczący inż. Mołczyński Krzysztof.

Tworzenie aomobilowego koncernu we Francji

Pertraktacje w sprawie utworzenia wielkiego koncernu samochodowego we Francji przyjęły pomyślny obrót. Wymieniony koncern ma być utworzony na modłę amerykańskiego General Motors Corporation pod kierownictwem General Automobila Francaise, do

której należą już: towarzystwo samochodowe Peugeot i fabryki samochodów Bellanger.

W najbliższym czasie ma przystąpić do koncernu fabryka samochodów Dion Bouton oraz szereg mniejszych fabryk.

Rynek pieniężny

WARSZAWSKA GIEŁDA URZĘDOWA.

Warszawa, 9 lutego.

Waluty i dowizy.

Dolar St. Zjedn.	8.92
London	43.51
Nowy Jork	8.95
Paryż	35.20
Praga	26.57
Szwajcaria	172.50
Włochy	38.32
Wiedeń	126.43

AKCJE.

Bank Dyskontowy	12.50—12.75
Bank Handlowy	4.50—4.60
Bank Polski	110—114.25
Bank Zachodni	2.40—2.65
Bank Zł. Ziemi Polsk.	1.70—1.50—1.60
Bank Zarobkowy	10—9.75—10.50
Puls	6.40—6.60
Soiess	57
Złotych 2	
Elektryczność	75
Polskie Tow. Elektryczne	0.20
Siła i światło	62—72
Chodorów	107
Czersk	0.40
Częstocice	1.85—1.90
Gostawice	45—45
Michałów	0.29
Cukier	4.10—4.20
Firlew	36.50—37.50
Łazy	0.20
Wysoka	4.70
Nobel	2.90—3.15
Węgiel	98—97.50
Fitzner	3.15
Cegielski	21.50—22.40
Lilpop	19.75—21—20.65
Modrzewów	6.60—6.40—6.60
Norblin	107—108
Ostrowieckie	14.25
Parowozy	0.70—0.73
Pociąg	2—2.10
Rudzki	1.45—1.49—1.48
Starachowice	2.60—2.68—2.66
Ursus	1.70—1.75
Zieleniewski	15.75—16.25
Zawiercie	19—20—19.75
Zyrardów	13.25—13.75—13.60
Bockowski	1.55—1.60

Jabłkowscy	0.17
Syndykat	1.90
Haberbusch	89—90
Spirytus	2.40—2.50
Zegluga	0.20
Cegielski	21.50—22.40

Notowania złotego.

W dniu 9 lutego 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurych	57.50	59.—	58.—
Berlin	46.76	—	47.24
wypl. na Warszawę	46.85	—	47.17
na Katowice	47.78	—	47.12
Gdańsk wypl.	58.02	—	53.16
na Warszawę	58.02	—	53.16
Wiedeń czek	79.19	—	79.69
Praga			57.60

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 9 lutego (Pat) Notowania końcowe

London	125 48 1/2
N. York	25 4 1/4
Włochy	109 —
Szwajcaria	489 50
Rumunia	14.15
Niemcy	605

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9 lutego 1927 r.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 złotych polsk.	58.02—58.16
London	25 19 1/2
Berlin	122.971—123.279
Warszawa	58.02—58.16

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 9 lutego — (Pat.) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork	4.85 1/2
Holandja	12.12 1/4
Francja	125.48
Belgia	54.88 1/4
Włochy	115.45
Niemcy	20.46 1/4
Szwajcaria	25.22
Warszawa	48.60

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH
SALA FILHARMONJI
Czwartek, dnia 17 lutego 1927 roku,
o godz. 8.30 wiecz.
WIECZÓR BEETHOVENOWSKI
12-ty koncert z cyklu „Mistrzowskich Koncertów”
Program wypełni:
Kwartet Rosé
Ku uczczeniu 100-ej rocznicy śmierci Beethovena
PROGRAM:
BEETHOVEN: Kwartet smyczkowy B-dur op. 18 № 4.
„ „ „ B-dur op. 133 (grande fugue).
„ „ „ Cis-moll op. 181.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI (ul. Narutowicza 18)
Dziś czwartek o godz. 8.30 w.
wygłosi ciekawy odczyt n. t.
„Czy Baryka był komunistą”
Juljusz KADEN-BANDROWSKI
wybitny powieściopisarz i literat.
Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonji oraz
w kancelarii Zrzeszenia Nauczycielskiego, Południowa 5.

DŁUGO NAS OSZUKIWANO,
zwdzond, jak naiwnych, łatwo-
wiernych kmiotków z prowincji.
Dosyć tych bredni!
Przeczytajcie dziś jeszcze świetną
śmiałą rewelacyjną książkę
PAWŁA HEUZE'GO
znakomitego publicysty francuskiego
„TAJEMNICE FAKIROW”
(PRZEKŁAD AUTOR. L. BELMONTA)
CENA 95 GROSZY
NAKŁAD „BIBLIOTEKI GROSZOWEJ”
WARSZAWA, MONIUSZKI 11.

Buzia -- reklama na afiszu



Bohaterka procesu o oszczerstwo w afiszu, p. George Robins.

Firmy amerykańskie posługują się często reklamą afiszową, używając podobizny ludzi znanych, lub też mniej znanych, których fotografie zyskały nagrodę na specjalnie rozpisany konkurs. Często jednak zdarza się, że pomysłodawcy właściciele fabryk dopuszczają się nadużyć i umieszczają na swych reklamach twarzyczki kobiet, które nie dały na to swego pozwolenia. Sądy amerykańskie rozpatrują często podobne sprawy i z całą surowością karzą wytwórców, którzy nadużywając pięknej buzi, pragną zyskać konsumentów dla swego mydła, lub pasty do obuwia.

Nowy taki proces toczy się w Nowym Jorku, gdzie pewne towarzystwo piekarń umieściło na reklamie podobiznę pani George Robins, oczywiście bez jej pozwolenia. Właścicielka tego oblicza, która widnieje na naszej ilustracji, poczuła się dotknięta nie tylko tem, że twarz jej została spopularyzowana na bez jej zgody, lecz także podpisem reklamowym, który, — jak twierdzi, — skompromitował ją. Podpis ten głosił, że p. Robins piecze chleb sama zamrząc kupować w sklepie. Powiedźcie samą, czy nie słuszne jest oburzenie p. Robins, którą posadzono o takie zachowanie?

Wielka była krzywda i wielkiego też domaga się p. Robins odszkodowania: 50 tysięcy dolarów. Czyż rzeczywiście aż tyle warta opinia postępowości kobiety?

ABPEK ЗАУР
Kaukaski Partyzant
Abrek Zaur
w roli głównej
Kaukaski Fairbanks
Bestajew
Najbliższy szlagier „GRAND KINA” 816

Coś, czego jeszcze nie było!
OPASKI BIODROWE
dla pań szcypłych niezbędne przy tańcu i uprawianiu sportów oraz
PASY GUMOWO-ZAMSZOWE
dla pań tęszych, noszone bezpośrednio na ciele, wysmuklają figurę — nieszkodliwe dla zdrowia.
Poleca **Pracownia Gorsetów „MARTA”**
Piotrkowska 109, front II piętro. 729 31

Kino „REKORD”
Pl. Reymonta 6
Od wtorku, dnia 8 II, i codziennie
Wielki podwójny program!
1) „Grzechy Paryża”
wstrząsający dramat na tle kanałów Paryża; Tajemnicze wnętrza spletnik apasów. W roli głównej **ALLA NAZIMOWA**.
2) „Puść go kantem”
wspaniała szampańska komedia z niezrównanym sobowtorem **Maksa Lindera — Rejmundem Griffithem** w głównej roli.
Początek codziennie o 5 po poł.
ANONS! W przyszłym tyg. „SYBIR” (Carskie zbiory).

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie prom. Roentgena
Moniuszki 5
Przyjmuje od 11—1 i od 7—8.
Panie od 5—4 pp. 342—

PROSZEN OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.
7553—30

Kino „NOWOSCI”
Dziś
Szantan Kabaretu Moulin Rouge pod tyt.
„Upiór Paryża”
w rolach głównych 810
Sandra Milowanoff
bohaterowie obrazu Koenigsmark
Maurycy Szulc i Jerzy Vaultier
Dramat salonowo-sensacyjny w 12 wielkich aktach.
Ceny miejsc oprócz sobót i świąt III 60 gr., II 80 gr., I 1.—
Na I seans wszystkie miejsca gr. 50.

DR. MED.
A. Banasz
UROLOG
przeprowadził się na **Wólcząską 23**, telefon 39-88
Przyjmuje od 7—8 wiecz. 519—8

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
„SANITAS”
I GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZ.
Cegielniana 29, tel. 44-51
Porada zł. 3.—
754

Dr. med.
EDWARD ZIEGLER
Andrzeja 24.
Choroby dzieci
Przyjmuje od 2 do 3. 648-3

CZOPKI HEMOROIDALNE
AGODZA USUWAJĄ
Suppositoria haemorrhoidalia T. H. KOWALSKI
BÓLE SWĘDZENIE I KRWAWIENIE
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA
215—20

LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. 735—10

Salę z przyległym pokojem **wynajmę zaraz.** Of. sub. „Gimnastyka” do administracji „Głosu”.

Polsko-niemiecka stenotypistka
obeznana z książkowością i pracami biurowymi poszukiwana, Oferty sub „P. 40” do administracji. 804

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!
KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA
788

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMIECKIEGO
gruntownie udziela rutynowana nauczycielka: Gramatyka, literatura, konwersacja. Piotrkowska 22, front I p. m. 4 od 6—8 po poł. 655-2

NIEMIECKIEGO
gramatyka, literatura, konwersacja wyucza indywidualnie doświadczona nauczycielka. Sienkiewicza 40, miesz. 9. Zgłoszenia: 2—4 p. 727—5

STARSZA NAUCZYCIELKA
początków, treblanka poszukuje zajęcia się dziećmi od lat 5-ych za życie i mieszkanie. Francuski Oferty pod „Majkowska” do „Głosu”. 807—2

KUPNO I SPRZEDAŻ

BECZKOWÓZ
żelazny pojemności 110. litrów do sprzedania. Chojny, ul. Wesola № 5, „Praca”. 801—2

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIE
3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, ewentualnie z meblami poszukiwane. Oferty pod „Ryma”. 805—3

DONIESIENIA ROZM.

KOBLENCER ALMA
zgubiła matrykulę szkolną, wydaną przez Gimnazjum W-nej R. Oferty pod „B. B.” do „Głosu”. 808—3

„GIEŁDA PRACY”

PIELEGNIARKI
na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanteryjny. 809—30

POTRZEBNA

wykwalifikowana kucharka z pierwszorzędnymi świadectwami. Oferty sub „B. B.” do „Głosu”. 808—3

POSZUKUJĘ

samotnego dobrego kucharza do majątku Moszczenica. Proszę zgłaszać się do W. P. H. John, Łódź, Piotrkowska 219 pomiędzy 3—4 po południu. 755—5

POSZUKUJĘ

od zaraz kettarki i obrobaczki na nowe maszyny i dobrych robotników na Idealni 24p. Inenkenberg, Konstancynowska 9. 806—1

SŁUŻĄCA

potrzebna do wszystkiego z dobrem gotowaniem i praniem. Zgłaszać się Zachodnia 57, m. 8, front, sieni, III piętro od godz. 1-ej do 4-ej

TAPICER - DEKORATOR

przerabia meble, zakłada firanki przy muje obstalunki po niskich cenach Uwaga tylko Cegielniana 64 m. 9

PRAKTYKANT

z wykształceniem średnim, potrzebny do większego biura. Szczegółowe oferty pod „J. R.” do administracji „Głosu Polskiego”. 643—9